

# BIULETYN

## INFORMACYJNY KLUBU RADNYCH

Łaskarzew

wrzesień/październik 2011

### Spis treści:

- \* Jak radni pracują cd.  
- Komisje Rady Miasta
- \* Awantura o Szkołę
- \* Inwestycje w mieście - sukces czy porażka?
- \* Obojętność - głos o obchodach rocznicy 17 września
- \* Nasze rowerowe pielgrzymowanie (Kodeń, Wola Gułowska, Częstochowa)

#### Biuletyn Informacyjny Klubu Radnych

redagują: Zbigniew Bożek, Zdzisław Dębek, Tomasz Pietrzak, Beata Kozikowska, Anna Laskowska.

Egzemplarz bezpłatny, wydany ze środków własnych radnych.

#### Kontakt:

Zbigniew Bożek  
e-mail: zbig-boz@wp.pl

### *Drodzy Mieszkańcy Łaskarzewa!*

**D**ość długo kazaliśmy czekać naszym Czytelnikom na kolejny numer Biuletynu...

Wielokrotnie pytano nas kiedy będzie następne wydanie, bo „tylko od nas można się czegoś dowiedzieć o tym co dzieje się w mieście”. Cieszymy się, że spełniamy Państwa oczekiwania i zaspokajamy „głód informacji”. Biuletyn dostępny jest też w internecie na portalu <http://www.NaszeSprawy.info/>. Umożliwia to łatwy dostęp do aktualnego i poprzednich numerów, zwłaszcza tym, którzy nie mieli dotąd okazji zapoznać się z naszym pismem. Na forum dyskusyjnym pojawiły się komentarze dotyczące naszej gazety – w większości pozytywnie oceniające inicjatywę „wydawniczą” Klubu. Dziękujemy też za uwagi krytyczne – taki jest cel wydawania Biuletynu – informować o tym, jak z perspektywy Rady Miasta wygląda nasza „łaskarzewska” rzeczywistość i dyskutować o sprawach ważnych dla miasta, poznawać różne opinie i poglądy, być jak najbliżej mieszkańców. A tematów do opisywania i komentowania nie brakuje. Mamy nadzieję, że wszystkie prędzej czy później uda nam się zrealizować. W czwartym numerze polecamy zwłaszcza artykuły dot. komisji RM i szkół.

W kolejnym Biuletynie wrócimy na pewno do sprawy wody i śmieci.

**Z**achęcamy do kontaktów z radnymi – wznowione zostały dyżury, mamy nadzieję, że Rada, a zwłaszcza Przewodnicząca RM, pozytywnie przychyli się do naszego wniosku i sesje będą odbywały się w godzinach popołudniowych, by wszyscy zainteresowani mogli wziąć w nich udział. Już dziś zapraszamy na II spotkanie radnych z mieszkańcami, które zgodnie z planem powinno odbyć się właśnie jesienią.

W imieniu Klubu  
Anna Laskowska

### Nasz Klub



Zbigniew Bożek  
(okręg nr 3)



Zdzisław Dębek  
(okręg nr 1)



Beata Kozikowska  
(okręg nr 2)



Anna Laskowska  
(okręg nr 5)



Tomasz Pietrzak  
(okręg nr 1)

### DYŻURY RADNYCH RM

wtorki

godz. 15<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

## KOMISJE RADY MIASTA

**W** poprzednim numerze Biuletynu pisaliśmy o aktywności radnych na sesjach, teraz spróbujemy przybliżyć Państwu nieco prace komisji, działających w ramach naszej Rady Miasta.

Komisje są wewnętrznymi, pomocniczymi organami rady. Zgodnie z art.21 ustawy o samorządzie gminnym, rada gminy/miasta może powołać ze swojego grona stałe i doraźne komisje do określonych zadań, ustalając ich przedmiot działania oraz skład osobowy. Komisje podlegają radzie, przedkładają jej plan pracy oraz sprawozdania z działalności. Rada musi powołać jedynie komisję rewizyjną oraz budżetową – one bowiem wynikają z ustawy i mają określone obowiązki. Powołanie innych komisji uzależnione jest od decyzji rady. Rada gminy/miasta ustala też liczbę członków komisji. Wybór radnych do składu komisji odbywa się przez głosowanie. Komisje doraźne są powoływane do rozwiązania spraw, których tematyki nie można przypisać innej komisji, a nie zachodzi potrzeba powoływania komisji stałej, np. komisja do spraw statutowych. Każdy radny jest obowiązany brać udział w pracach rady i jej komisjach (oczywiście, o ile zostanie wybrany do ich składu!).

W ramach **naszej Rady Miasta** działa 5 komisji stałych i jedna doraźna, każda – zgodnie z uchwałą Rady – liczy 5 osób. (Aktualne składy komisji zamieszczamy na nast. stronie). Radny powinien być członkiem przynajmniej jednej komisji, może być członkiem maksymalnie trzech, ale wynagrodzenie pobiera tylko za pracę w dwóch komisjach stałych (i ewentualnie jednej doraźnej). W posiedzeniach komisji mogą brać udział radni nie będący jej członkami, mogą zabierać głos w dyskusji, składać wnioski, ale nie biorą udziału w głosowaniu.

### Po co są komisje i jak działają?

Zasady działania komisji reguluje statut miasta. Ogólnie, do zadań każdej komisji należy przede wszystkim opiniowanie projektów uchwał oraz ocena wykonania uchwał w zakresie działania komisji, występowanie z inicjatywą uchwałodawczą, rozpatrywanie spraw przekazanych przez Radę, zgłaszanie Radzie wniosków w sprawach objętych zakresem działania komisji. Innymi słowy – **komisje mają usprawniać pracę całej Rady**, na swoich posiedzeniach dokładnie analizować różne dokumenty, materiały, dyskutować, wyciągać wnioski, a potem przedstawiać je tylko pozostałym radnym. (Dobrze więc, jeśli członkowie danej komisji „znają się” na problematyce tej komisji dedykowanej, przypisanej.)

### Czym zajmują się poszczególne komisje? W jakich sprawach można się do nich zwracać?

**Komisja budżetowa – analiza i ocena wykonania budżetu, rocznych sprawozdań finansowych jednostek orga-**

nizacyjnych miasta, opiniowanie projektu budżetu, opracowywanie wniosków do budżetu, opiniowanie wysokości stawek podatków i opłat lokalnych

**Komisja rewizyjna – kontrola działalności burmistrza** oraz jednostek organizacyjnych miasta, opiniowanie wykonania budżetu, występowanie do Rady w sprawie udzielenia lub nieudzielenia burmistrzowi absolutorium. Komisja rewizyjna wykonuje też inne zadania zlecone przez radę w zakresie kontroli, w tym spraw związanych z rozpoznawaniem skarg na działalność burmistrza.

**Komisja oświaty** – rozpatruje sprawy związane z kulturą, turystyką, **ochroną zdrowia, edukacją**, pomocą społeczną, **sportem**, zabytkami, wychowaniem w trzeźwości, zapobieganiem alkoholizmowi i narkomanii, polityką prodrożną, wspieraniem i upowszechnianiem idei samorządowej.

**Komisja rozwoju gospodarczego** – aktywizacja rynku pracy, ciągi komunikacyjne – **drogi**, mosty, ulice, place, planowanie przestrzenne, planowanie rozwoju miasta, **remonty budynków** komunalnych, wynajem lokali mieszkalnych, dodatki mieszkaniowe, geodezja i kartografią, promocja miasta, gospodarka nieruchomościami, prawo wodne.

**Komisja bezpieczeństwa – ochrona** przeciwpożarowa, przeciwpowodziowa, sanitarna, weterynaryjna, ochrona gruntów rolnych i leśnych, **środowiska** i przyrody, bezpieczeństwa i porządku publicznego, **oświetlenie ulic**, organizacja ruchu drogowego, **gospodarka odpadami**, współpraca ze wspólnotą gruntową, izbą rolniczą i organizacjami pozarządowymi, bezpieczeństwo imprez masowych, czytelne nazewnictwo ulic, obrona cywilna.

### Radni Klubu w komisjach RM

Jak wygląda „nasza” reprezentacja w komisjach Rady? Dość skromnie...

**Zbigniew Bożek** – jest członkiem komisji rewizyjnej, **Zdzisław Dębek** – jako jedyny(!) z radnych nie został wybrany do żadnej z komisji w której chciał pracować (zapewne w imię „idei koleżeństwa”). Aktualnie, od sesji VI jest członkiem komisji bezpieczeństwa – po rezygnacji R. Stępnia, który był wówczas członkiem 3 komisji.

**Beata Kozikowska** – pełniła funkcję przewodniczącej Rady Miasta, odwołana na sesji VI (o czym szeroko pisaliśmy w Biuletynie nr 1), obecnie nie jest członkiem żadnej komisji. Zgłoszono jej kandydaturę na członka komisji rewizyjnej – po rezygnacji M. Seremak, która została nową przewodniczącą Rady, w głosowaniu „przegrała” jednak z E. Licbarską (która *nota bene* była już członkiem 2 innych komisji...??)

**Anna Laskowska** – pełniła funkcję przewodniczącej komisji oświaty i była członkiem komisji rozwoju gospodarczego. Po odwołaniu B. Kozikowskiej złożyła rezygnację z pracy w w/w komisjach. Od sesji VIII jest członkiem komisji bezpieczeństwa.

**Tomasz Pietrzak** – jako jedyny z Klubu jest członkiem 2 komisji – rewizyjnej i rozwoju gospodarczego.

W związku z powyższym, ponieważ nasz udział w pracach komisji jest dość ograniczony, próbujemy na różne inne sposoby przedstawiać swoje propozycje, na przykład: sesja nadzwyczajna w sprawie zadłużenia szkół, spotkanie dot. gospodarki wodno-kanalizacyjnej, wnioski dot. opracowania kodeksu etycznego radnych, spotkania z mieszkańcami, inicjowanie dyskusji na temat ryczałtu dla radnych. Niestety taka postawa nie spotyka się zazwyczaj ze zrozumieniem i akceptacją, i postrzegani jesteśmy jako ci, którzy „mąca” i przeszkadzają w Radzie... A jeśli chcemy mieć kodeks etyczny, albo ryczałt, to mamy go sobie sami opracować, a stosowna komisja spotka się i przegłosuje (i weźmie pieniądze).

### Diety

Za pracę w radzie i jej komisjach radnym przysługuje prawo do otrzymywania diety. Obecnie stawki kształtują się następująco: przewodniczący Rady otrzymuje miesięcznie – 1000zł, wiceprzewodniczący Rady – 800zł, przewodniczący komisji – 180zł (za każde posiedzenie komisji), członek komisji – 130zł (za udział w posiedzeniu), radny – za udział w sesji – 130zł.

**Srednio miesięcznie**, radny będący członkiem jednej komisji i biorący udział w sesji otrzyma 260zł, lub 310zł jeśli jest przewodniczącym komisji, członek dwóch komisji otrzyma 390zł lub przewodniczący – 440zł. ”Wynagrodzenie” radnego uzależnione jest od tego, w ilu komisjach pracuje i ile posiedzeń komisji się odbyło (w przypadku nieobecności na posiedzeniu komisji bądź sesji radny nie otrzymuje diety). Radny musi dietę przyjąć, a następnie może ją dowolnie rozdysponować. Dotychczas odbyło się: 12 posiedzeń komisji budżetowej, 10 – k. rozwoju, 9 – k. rewizyjnej, 8 – k. bezpieczeństwa, 7 – k. oświaty i 3 – k. statutowej. Wynagrodzenie za pracę w 2 komisjach (stałych) otrzymują: J. Dąbrówka, E. Licbarska, M. Pałyńska, W. Paziewski, T. Pietrzak, J. Sierański, R. Stepień, A. Szczypek, K. Wachnicka. Dodatkowo: J. Dąbrówka, M. Pałyńska, W. Paziewski i A. Szczypek otrzymują diety za pracę w komisji doraźnej. Za pracę w jednej komisji diety otrzymują: Z. Bożek, Z. Dębek, A. Laskowska. B. Koziłowska nie jest członkiem żadnej komisji, więc wynagrodzenie otrzymuje tylko za udział w sesjach RM. M. Sereńmak i K. Sierański otrzymują stałe miesięczne diety (odpowiednio: 1000zł i 800zł), niezależnie od udziału w pracach komisji.

W związku z dietami radnych zawsze pojawia się dużo emocji – jedni twierdzą, że radni powinni pracować społecznie, inni – ale tych jest znacznie mniej(!) – że wręcz przeciwnie, przecież decydują o najważniejszych sprawach miasta! Radni chcąc pracować efektywnie muszą się spotykać i analizować dokumenty, korzystać z opinii pracowników urzędu, dyskutować, formułować wnioski, opinie itd, bo taka jest ich rola. Z drugiej strony, obawiają się zwoływania posiedzeń komisji, by nie być posądzonym o „wyciąganie kasy z urzędu”. A tak na przykład zostało zinterpretowane przez burmistrza zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Miasta dot. zadłużenia szkół w

ZUS-ie i sposobów poradzenia sobie z tą sytuacją. Dochodzi więc do paradoksów! Rada oczywiście może organizować spotkania „nieoficjalne”, ale nie są one protokołowane i nie mają żadnej mocy prawnej, nie są dla nikogo wiążące. W związku z powyższym trwają obecnie prace nad uchwaleniem miesięcznego ryczałtu dla radnych, proponowanego przez Z. Bożka już przy pierwszych dyskusjach w tej sprawie (sesja III). Nasz Klub Radnych w pełni popiera ten pomysł. Będziemy zabiegać o podjęcie uchwały w tej sprawie.

Jakie są **zalety ryczałtu**? Otóż radni mogliby się spotykać w ramach komisji (i na sesjach) dowolną ilość razy, zależnie od rzeczywistych potrzeb, a otrzymywaliby za to takie samo, stałe wynagrodzenie – podobnie jak obecnie przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady Miasta. Przyniesie to realne oszczędności dla budżetu, a radni unikną posądzeń o nadużycia w tej sprawie.

### Wpadki

Obecnie można mieć wątpliwości co do jakości pracy komisji i zasadności zwoływania niektórych posiedzeń... W ostatnim okresie na przykład, komisja doraźna, której przewodniczy W. Paziewski, spotkała się: pierwszy raz – tylko po to by się ukonstytuować (3x130zł, plus 180zł przewodniczący komisji), drugi raz – by głosować nad propozycjami zmian w statucie zgłaszanymi przez innych radnych, głównie nie będących członkami tej komisji – więc wkład pracy większości członków komisji był żaden!!! (znów 3x130zł, etc), a na trzecim spotkaniu – odrzuciła wniosek zgłoszony przez radnych naszego Klubu dot. opracowania kodeksu etycznego... i na tym koniec (znów 3x130zł etc)... Nic tylko być członkiem takiej komisji!!! Pracy zero, a pieniądze faktycznie same wpadają do kieszeni... (no może raczej – wpadną kiedyś, bo teraz z racji wielkiej dziury w budżecie miasta, diety nie są wypłacane...). Dodajmy jeszcze, że „wypracowane” przez komisję zmiany w statucie, zostały – z tego co nam wiadomo – odrzucone przez wojewodę, więc i tak „cała robota na nic”?! Taka komisja to tylko strata czasu i pieniędzy (Rady Miasta).

### Podsumowanie

Komisje są ważnym „narzędziem” pracy Rady, ważnym przy podejmowaniu decyzji chociażby w sprawie wody, śmieci, budżetu itd. Bo na ich opinii, wnioskach powinna opierać się Rada przy podejmowaniu uchwał. Ważne jest więc, by komisje dobrze, efektywnie pracowały, odpowiadały na potrzeby mieszkańców (a nie burmistrza!) i wychodziły w związku z tym z inicjatywą uchwałodawczą, propozycjami zmian itd. Ważny jest skład osobowy komisji i wykorzystywanie potencjału wszystkich radnych. Wydaje się, że prace komisji w naszej RM wymagają „dopracowania”. Jednak przed ewentualnymi szkoleniami (bo przecież radni zwyczajnie nie na wszystkim się znają) – proponowanymi przez nasz Klub – Rada broni się jak może...

*Radni Klubu*

|                    | <b>Komisja budżetowa</b> | <b>Komisja rewizyjna</b> | <b>Komisja statutowa – doraźna</b> |
|--------------------|--------------------------|--------------------------|------------------------------------|
| przewodniczący     | Sierański Jan            | Paziewski Włodzimierz    | Paziewski Włodzimierz              |
| wiceprzewodniczący | Paziewski Włodzimierz    | Wachnicka Kamila         | Pałyska Michał                     |
|                    | Stępień Robert           | Bożek Zbigniew           | Szczypek Agnieszka                 |
|                    | Dąbrówka Janina          | Pietrzak Tomasz          | Seremak Małgorzata                 |
|                    | Licbarska Elżbieta       | Licbarska Elżbieta       | Dąbrówka Janina                    |

|                | <b>Komisja oświatowa (spraw społecznych, kultury, zdrowia i sportu)</b> | <b>Komisja bezpieczeństwa publicznego (ochrony przeciwpożarowej i ochrony środowiska)</b> | <b>Komisja rozwoju gospodarczego (rolnictwa, budownictwa i mieszkalnictwa, przemysłu oraz handlu i usług)</b> |
|----------------|---|---|---|
| przewodniczący | Dąbrówka Janina   | Pałyska Michał  | Szczypek Agnieszka  |
|                | Pałyska Michał  | Laskowska Anna  | Pietrzak Tomasz   |
|                | Szczypek Agnieszka  | Dębek Zdzisław  | Seremak Małgorzata  |
|                | Wachnicka Kamila  | Sierański Krzysztof   | Stępień Robert  |
|                | Sierański Krzysztof   | Sierański Jan   | Sierański Jan   |

## AWANTURA O SZKOŁĘ

Ustawa o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990r. nakłada na samorządy gminne realizację zadań w zakresie oświaty publicznej: „Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy: (...) edukacji publicznej...” /usg, art.7/

Wydarzenia ostatnich tygodni pokazały, że z realizacją tego zadania wyraźnie sobie nie radzimy.

Sytuacja łaskarzewskich szkół od dłuższego czasu wygląda źle, zarówno w wymiarze finansowym a ostatnio również w wymiarze społecznym – międzyludzkim.

Kłopoty z finansowaniem bieżącej działalności placówek oświatowych pojawiły się już z początkiem roku. Wtedy, na sesji IV, przy okazji omawiania budżetu, do Rady Miasta dotarły pierwsze sygnały o zadłużeniu szkół. Jednak dokładna sytuacja finansowa została przedstawiona Radzie Miasta dopiero w czerwcu na sesji nadzwyczajnej – dodam, że zorganizowanej na wniosek mniejszościowej grupy radnych. Dlaczego zwołano sesję nadzwyczajną? Bezpośrednim powodem były niepokojące informacje jakie zamieściła lokalna prasa na temat krytycznej

sytuacji finansowej placówek oświatowych w Łaskarzewie. Utrata płynności finansowej miasta, która nastąpiła w momencie braku opłacenia na czas świadczeń społecznych do ZUS, spowodowała blokadę kont szkół, a np. **zablokowanie konta w Szkole Nr 2 kosztowało podatników dodatkowe 7000zł. Niestety takie działania to wysoka niegospodarność.** Dla organu nadzorującego funkcjonowanie placówek oświatowych – Burmistrz Miasta, brak uregulowania na czas pracowniczych świadczeń społecznych na rzecz ZUS oznacza poważne naruszenie dyscypliny finansów publicznych, /art. 14 Ustawy z 17.12.2004 o Naruszeniu Dyscypliny Finansów Publicznych. Inny istotny powód zwołania sesji nadzwyczajnej to oburzenie kilku radnych dotyczące niepoinformowania Rady Miasta o sytuacji w szkołach, przed przeniesieniem problemu na forum prasy lokalnej. Nie po raz pierwszy zmarginalizowano funkcję Rady Miasta.

Sesja Nadzwyczajna odbyła się 16.06.2011, z raportu jaki przedstawiła Burmistrz Miasta na tej sesji wynika, że /stan na 31.12.2010/: kwota zadłużenia ZS Nr 1 wynosiła 252 813,39gr, zaś ZS Nr 2 – 240 828,31gr. Subwencja w 2010r wyniosła na obie szkoły 5 350 479zł., subwencji zabrakło bo same wynagrodzenia wraz z pochodnymi /tj. składki ZUS, podatki od wynagrodzeń/ wyniosły 5 832 960,66gr; do subwencji dołożono 482,5 tys. Stan zadłużenia na 31.05.2011 przedstawiał się następująco: ZS nr1 – 407 895,56zł, ZS nr2 – 271 443,47zł. Subwencja

dla szkół w 2011r wyniosła 3 002 281zł, wynagrodzenia wraz z pochodnymi wyniosły 2 806 711zł, czyli subwencja była wystarczająca!? Dlaczego więc brakuje pieniędzy? W jaki sposób realizowane jest finansowanie placówek oświatowych /szkół/, skąd pochodzą środki i jak odbywa się ich wyliczanie? Gdzie powstaje błąd w kalkulacjach?

Finansowanie oświaty publicznej odbywa się w ramach dwuetapowego procesu: najpierw Ministerstwo Edukacji Narodowej, na podstawie liczby uczniów i rodzaju placówek, do których uczęszczają ustala kwotę, jaką każda jednostka samorządu terytorialnego otrzyma z budżetu państwa na prowadzenie zadań oświatowych w danym roku. Kwota ta jest przekazywana samorządom w formie tzw. **subwencji oświatowej**. Otrzymane środki władze samorządowe mogą dzielić według własnego uznania. Skoro utrzymanie szkół jest zadaniem własnym gminy jest więc zrozumiałe, że powinny one współfinansować oświatę z własnych dochodów ponad subwencję oświatową.

Szczegółowa informacja o stanie szkół przedstawiona na sesji nadzwyczajnej wywołała ożywioną dyskusję, która skoncentrowała się na następujących zagadnieniach:

- **dłaczego** nie podjęte zostały żadne działania naprawcze, skoro już w styczniu wiadziano, przy okazji zatwierdzania budżetu, że ciążą na szkołach zaległości płatnicze z 2010 /częściowo wygenerowane przez niską subwencję/?
- **dłaczego** 27.01.2011 na IV sesji zatwierdzono tak nieprzemysłany budżet; idąc po najmniejszej linii oporu nie przeanalizowano sytuacji finansowej miasta?
- **dłaczego** odpowiednio wcześniej nie było porozumienia pomiędzy zainteresowanymi stronami: Burmistrz Miasta – jako organem nadzorującym i kontrolującym prace dyrektorów szkół, Dyrekcją szkół – jako organem bezpośrednią kierującym placówkami a Radą Miasta – organem odpowiedzialnym za realizację zadań oświatowych w gminie /usg. art.7, pkt.8/?
- **jakie** konkretne rozwiązania ma do zaproponowania Burmistrz Miasta?

Niestety w czasie sesji nie udało się wypracować jednoznacznego rozwiązania, ale dzięki tej debacie, Rada do czekała się pełnej informacji na temat sytuacji szkół.

Krótko po sesji miasto obiegła informacja o wtargnięciu do Szkoły Nr 2, pracowników Urzędu Miasta w celu dokonania kontroli. Nie wydaje się jednak by procedura kontrolna była w tej sytuacji zachowana, przerwanie pracy pracowników szkoły, wezwanie Policji oburzyło nauczycieli, którzy zwołali posiedzenie Rady Pedagogicznej i wystosowali pismo m. in. do wojewody, w którym skrytykowano zachowania urzędników państwowych.

Sprawa miała ciąg dalszy na sierpniowej sesji, kiedy przedłożono Radzie projekt uchwały zgodnie z którym radni dokonać mieli oceny zasadności skargi – bo w ta-

kich kategoriach wojewoda rozpatrywał pismo od nauczycieli. Z uwagi na fakt, że autorzy skargi – nauczyciele, w kilka dni po całym zamieszaniu unieważnili skargę – w zasadzie dyskutować nie było o czym. Rada uznała skargę za bezzasadną, choć pomimo rzekomej „jasności sytuacji” głosowała (14 radnych) w sposób zróżnicowany: 9 radnych za, 1 przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. Działania kontrolne przeprowadzone przez Burmistrza Miasta zakończyły się doniesieniem do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Dyrektora Szkoły Nr 2. Sprawa jest w toku, na wyjaśnienia musimy poczekać. Od czerwca upłynęło już kilka miesięcy. Co zmieniło się w szkołach poza obsadą personalną? Jakie inne rozwiązania zostały zaproponowane, może zakończenie śledztwa da odpowiedzi na wszystkie pytania? Wydaje się, że szukanie jednego, konkretnego sprawcy odpowiedzialnego za sytuację finansową szkół jeszcze długo pozostanie bez oczekiwanego efektu. Obserwując sytuację placówek oświatowych w Polsce można dojść do przekonania, że winny jest cały system finansowania oświaty, a w zasadzie jego konstrukcja, a rozpoczęte u nas „polowanie na czarownice” nie jest najlepszą metodą uzdrowienia sytuacji. Z przeprowadzonej analizy wynika się, że subwencji oświatowej zwykle wystarczy tylko na wynagrodzenia, a w obecnym czasie – nizu demograficznego, notujemy obniżenie wielkości subwencji wynikające z prostego przeliczenia: malejącą liczbą uczniów x kwota szacowana na jednego ucznia. Dlatego w sytuacji malejącej liczebności klas, a co za tym idzie zmniejszającej się subwencji, przy jednoczesnym pozostawieniu kosztów stałych na niezmiennym poziomie, notujemy pogłębiający się deficyt budżetu oświaty lokalnej. Innymi słowy: czy klasa liczy 15 uczniów – dolny próg liczebności klas, czy 30 – górny próg liczebności, musi ją prowadzić taka sama liczba nauczycieli, z przypisaną każdej klasie liczbą godzin zajęć lekcyjnych. Sytuacja wymaga zatem rozwiązań strukturalnych, zatrudniamy **wykwalfikowanych i dobrze płatnych urzędników** po to, aby dopasowywali sytuację do zmieniającej się rzeczywistości w sposób optymalny. Jako podatnicy mamy prawo wymagać, aby podstawowe funkcje do jakich stworzony został samorząd były realizowane właściwie. Zrzucanie całej odpowiedzialności za problemy finansowe miasta na szkoły – „szkoły pogrążają miasto i pochłaniają cały budżet”, wydaje się niezrozumiałe!? Czy to wina nauczycieli albo uczniów? Od czego jest organ prowadzący – burmistrz? Na sesji wrześniowej Rada uchwaliła nowy regulamin dot. wysokości dodatków mieszkaniowych, motywacyjnych i funkcyjnych dla nauczycieli (wcześniej odbyły się negocjacje między Burmistrzem a związkami zawodowymi). Uległy one pewnemu obniżeniu, co da oszczędność ok. 137 tys zł w skali roku.

Innych propozycji rozwiązania problemu łaskarskiej oświaty nie ma. Pomysł Pani burmistrz: „czekamy do końca roku” wydaje się mało oryginalny.... No, ale czekajmy.... Tylko na co?

*Beata Kozikowska*

## Inwestycje w mieście - sukces czy porażka

**M**amy już nowy plac zabaw przy przedszkolu – udostępniany dla wszystkich dzieci. Za chwilę nastąpi uroczyste otwarcie „Orlika” i placu zabaw „Radosna Szkoła” przy ZS nr 2. Wśród części mieszkańców entuzjazm jest wielki! „Wreszcie coś zaczęło się dziać w Łaskarzewie! Widać zmiany!” Cieszą się dzieci, młodzież, sportowcy, rodzice i nauczyciele! Promienieje Pani Burmistrz! „Tyle nam się udało! Tyle pieniędzy pozyskailiśmy dla Miasta!” Zadowolenia nie kryją też radni – „Coś po nas zostanie!” Tym bardziej, że wielu z nas mówiło w swoich programach wyborczych i o „Orliku” i placach zabaw. Spełniamy więc swoje obietnice! Jesteśmy skuteczni! Brawo! Jednak mimo ogólnej radości i entuzjazmu, pozostaje jakiś niedosyt... Dlaczego?

**Priorytety.** Na jednym z pierwszych spotkań Rady, „nieoficjalnie”, bo nie zostało to chyba nigdzie zapisane, radni określili priorytety dla miasta, czyli niezbędne, podstawowe i najpilniejsze inwestycje i sprawy do załatwienia w mieście. I były to: **1.woda, 2.kanalizacja, 3.drogi, 4.przychodnia zdrowia.** Wszyscy byli co do tego zgodni. Tego najbardziej potrzebuje teraz Łaskarzew! Na realizacji tych zadań powinniśmy się skupić! O placu zabaw, boiskach sportowych itd. nikt nie wspominał... Mieszkańcy na sesjach także nie...(natomiast wielokrotnie pojawiał się temat wody, dróg, kanalizacji...). Skoro więc w kwestii rozwiązywania podstawowych problemów miasta zrobiono dotąd niewiele, to jak tu się radować...? Może ten milion kredytu zaciągniętego przez Miasto w związku z budową „Orlika” i planowanym remontem istniejącej hali sportowej, należało przeznaczyć na budowę stacji uzdatniania wody? A może na skanalizowanie szkoły? A może na drogi, remont przychodni zdrowia itd. ?

Wiemy, że zaraz odezwią się głosy „na Rynku”, że jakiś malkontenci w Radzie się znaleźli, którzy zamiast się cieszyć z sukcesów, tylko przeszkadzają Pani Burmistrz i „szukają dziury w całym”. Tylko, że taka jest nasza rola, taka jest rola radnego – pilnować interesu wszystkich mieszkańców i stale upominać się o sprawy ważne dla Miasta! I dopóki nic się nie zmieni w Łaskarzewie w kwestii dróg, wody, kanalizacji i przychodni zdrowia – dalej nie damy spokoju Burmistrzowi i **dalej będziemy „przeszkadzać!”** Takie sukcesy, jak „Orlik” czy place zabaw, nam – radnym, a zapewne i mieszkańcom, na dłuższą metę nie wystarczą. Brawo dla Burmistrza, że nie przeszkadzał, że umożliwił realizację powyższych zamierzeń. Tylko tak naprawdę czyj to jest sukces? Komu zawdzięczamy te inwestycje?

**Czyj sukces?** Ostatnio, można było przeczytać w ja-

kieś gazecie przedwyborczej, że pewien poseł bardzo pomógł Łaskarzewowi i ponieważ Pani Burmistrz „deklarowanej pomocy nie odrzuciła, miasto od października będzie bogatsze o nowy kompleks sportowy „Orlik” i plac zabaw „Radosna Szkoła”...Co na to rodzice, dyrektorzy i pracownicy placówek oświatowych? Po kolei:

**1/ plac zabaw** przy przedszkolu ufundowała firma AkzoNobel, dzięki staraniom p. Pawła Agnieszczaka mieszkanka Łaskarzewa, pracownika firmy i – w poprzednich latach – rodzica przedszkolaka. **Żadna w tym zasługa władz miasta.** To rodzice przedszkolaków od 3 lat organizowali różne imprezy dochodowe gromadząc w ten sposób fundusze z przeznaczeniem na nowe sprzęty na plac zabaw – teraz z tych środków zrobione zostało ogrodzenie nowego placu zabaw. Wspólnota Gruntowa udostępniła teren. Na monitoring w Urzędzie Miasta brak środków...

**2/ „Orlik”** to program rządowo-samorządowy, mający na celu wybudowanie boisk w każdej gminie do 2012 roku. Finansowaniem obiektów zajmują się: Urząd Marszałkowski – 33,3% wartości kosztorysowej, nie więcej niż 333 tys. zł, Ministerstwo Sportu i Turystyki – 33,3% wartości kosztorysowej, nie więcej niż 333 tys. zł. oraz wnioskodawca (miasto lub gmina) – pozostała wartość inwestycji według faktycznie poniesionych kosztów, co w naszym przypadku sprowadziło się do konieczności zaciągnięcia **kredytu – łącznie prawie milion złotych** („Orlik” plus remont hali sportowej).

**3/ „Radosna szkoła”** – to również program rządowy, który ma zapewnić wsparcie finansowe dla szkół przeznaczone na wyposażenie miejsc aktywności ruchowej dla najmłodszych uczniów. 50% inwestycji finansuje rząd, a 50% samorząd (środki na ten cel zagwarantowane były w budżecie miasta na 2011rok, opracowanym jeszcze w poprzedniej kadencji). Tu również pieniądze „z zewnątrz” są na wyciągnięcie ręki – jedyna trudność to wkład własny! I nie jest to żaden wyczyn Burmistrza. Zasługa taka, że zgodnie ze swoimi zadaniami, jako organ prowadzący i reprezentant jednostki samorządu terytorialnego, Burmistrz skorzystał z tych możliwości, wystąpił ze stosownymi wnioskami do odpowiednich ministerstw, przygotował dla Rady Miasta stosowne projekty uchwał, ogłosił przetargi...

A radni – zgodnie ze swoimi kompetencjami (funkcja uchwałodawcza Rady Miasta) przyjęli uchwały dot. przystąpienia do programu „Moje boisko – Orlik”, zaciągnięcia kredytu przez miasto. Przyjęliśmy budżet na 2011rok, w którym zagwarantowane zostały środki na „Radosna Szkołę”, wielokrotnie pytaliśmy na sesjach o przebieg procedur związanych z realizacją w/w zamierzeń – umieściliśmy je także w Programie Pracy Rady.

Więc czyj to jest sukces? **Przed wszystkim zaangażowanych mieszkańców Łaskarzewa, których jak się po raz kolejny okazało – nie brakuje!** Wam należą się szczególnie podziękowania i uznanie za skuteczne działanie. Te sukcesy faktycznie mają „wielu ojców”! Współpraca – mieszkańcy, rodzice, Wspólnota Gruntowa, dyrektorzy i pracownicy placówek oświatowych, władze

➔ miasta – okazała się bardzo owocna! Oby tak dalej!

Zdajemy sobie sprawę, że na wszystko potrzeba czasu, że mamy w Łaskarzewie wieloletnie „zaległości”. I dlatego mamy nadzieję, że place zabaw i „Orlik” to dopiero dobry początek i wstęp do prawdziwych zmian, poważnych działań, poważnej „wizji” dla Miasta – bo tego oczekujemy!

A z placów zabaw i „Orlika” cieszymy się bardzo, bo Łaskarzew bez wątpienia potrzebuje takich obiektów!

*Anna Laskowska*

## Obojętność

**17** września Łaskarzew obchodził kolejną już, 72 rocznicę tragicznych wydarzeń, które miały miejsce we wrześniu 1939r. Na naszych ulicach i placach toczyli wówczas zacięty bój żołnierze WP z 44 Pułku Piechoty, z chcącymi zdobyć Łaskarzew żołnierzami 3 Armii Niemieckiej. W dniach 15 – 17 września każdy kawałek łaskarzewskiej ziemi broniony był przez dzielnych żołnierzy ppor. Jabłkowskiego. Ta bohaterska obrona uniemożliwiła Niemcom zniszczenie 13 DP na wschodnim brzegu Wisły. To pozwoliło dywizji płka Kalińskiego zachować wartość bojową i odejść z bronionego odcinka do Warszawy, zasilając jej obronę. Obrońcy Łaskarzewa – chłopcy z dalekiego Polesia, bronili naszych domostw i naszej ziemi jak własnej. Wielu z nich zostało wśród nas na zawsze, oddając za nas własne życie, jako ofiarę na ołtarzu Ojczyzny. Nasza łaskarzewska ziemia przytuliła ich ciała – umierali z daleka od swoich rodzin i bliskich, dlatego nasza wdzięczność dla tych bohaterów winna się wyrażać stałą pamięcią o nich.

W ciągu minionych lat w imię tej pamięci został wybudowany pomnik wdzięczności zaświadczejący o bohaterstwie i heroicznej postawie żołnierzy 44 pp, a kwatera żołnierska na naszym cmentarzu parafialnym, miejscu ich wiecznego spoczynku, otrzymała nowy wygląd. Tradycją w naszym społeczeństwie stało się uroczyste obchodzenie tej tragicznej rocznicy, z udziałem licznie zgromadzonych mieszkańców, młodzieży szkolnej, grona pedagogicznego, władz samorządowych miasta i gminy, organizacji społecznych i kombatanckich, harcerzy, strażaków, przedstawicieli zakładów pracy, orkiestry – wcześniej wojskowej, obecnie strażackiej. Były wieczornice i akademie. Tak było jeszcze do ubiegłego roku.

A jak obchodziliśmy ten dzień w tym roku? W dniu 17 września br. (sobota) uroczysta Msza św. odprawiana za

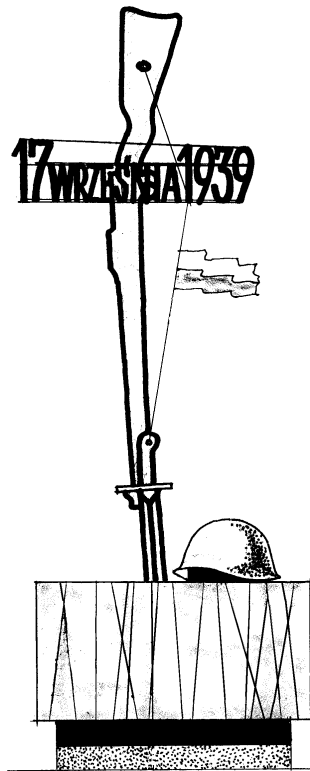
poległych, którą sprawował Proboszcz ks. kan. Edmund Szarek w kościele parafialnym, zgromadziła zaledwie garstkę mieszkańców. OSP Łaskarzew reprezentowana była przez 15-tu strażaków z poczem sztandarowym łącznie. 23 uczniów reprezentowało dwa zespoły szkół, w których naukę pobiera kilkuset uczniów. Garstka nauczycieli – wychowawców(!?) reprezentowała prawie stuosobowe grono pedagogiczne łaskarzewskich placówek oświatowych. Skromna była też delegacja pracowników Urzędu Miasta i Gminy. Nieobecne były reprezentacje niektórych struktur społecznych, w tym zakładów pracy. Brakowało orkiestry OSP, która zawsze uświetniała takie i podobne uroczystości. Natomiast godnie reprezentowali swoje organizacje kombatancki II wojny światowej, którzy mimo podeszłego wieku wystawili m. in. poczet sztandarowy Armii Krajowej Obwodu „Gołąb” Garwolin.

Nie zadbano o to, żeby podczas apelu poległych i zamordowanych wymienić również z nazwiska bohaterskich żołnierzy – obrońców Łaskarzewa. Osoba która byłaby spoza Łaskarzewa i uczestniczyła w tej uroczystości, a nie znała historii tych wrześniowych dni, mogłaby odnieść mylne wrażenie co do okoliczności spalenia miasta podczas którego zginęło tyle cywilnych osób, Polaków i Żydów. A przecież w dniach 15-17 września 1939 r. żołnierze 44 pp WP toczyli tutaj **ciężkie bój, a pożar miasta był właśnie skutkiem tych walk! Nie można zmieniać historii!** W sposób odpowiedzialny należy przekazywać prawdę o tych tragicznych wydarzeniach. Przy tym pomniku, w 1996r. z-ca szefa Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Leon Komornicki powiedział: „*Bitwa o Łaskarzew miała znamienne znaczenie w tzw. bitwie warszawskiej we wrześniu 1939r.*” To nie było tylko spalenie miasta!

Zasmuca również fakt, że kwatera żołnierska obrońców Łaskarzewa na cmentarzu parafialnym na dzień 17 września br. nie została uporządkowana i taka pozostawała jeszcze przez wiele dni po tej rocznicy. Dlaczego tak się dzieje? Czyżby to całkowita obojętność i brak szacunku dla ofiary jaką złożyli żołnierze – obrońcy naszego miasta? Przecież ciąży na nas wszystkich dług wdzięczności! Przekazywanie wiedzy i pamięci następnym pokoleniom jest naszym świętym obowiązkiem. Nie niszczy my tradycji i nie zamazujemy pamięci, bo następni zapomną o nas...

Mimo ciekawego programu artystycznego, przedstawionego przez młodzież i harcerzy Zespołu Szkół Nr 2 im. Jana Pawła II (pod kierownictwem Sylwii Larkiewicz, Justyny Kaczyńskiej i Róży Siejka), przebieg uroczystości w tym roku wskazuje, że organizatorzy mają jeszcze wiele do zrobienia. I nie nazywajmy tej rocznicy „świętem spalenia miasta”!!!

*/zatroskany mieszkaniec/*



## Nasze rowerowe pielgrzymowanie (Kodeń, Wola Gułowska, Częstochowa)

### Kodeń

Nasz wyjazd rowerami do Kodnia rozpoczęliśmy w niedzielę 3 lipca rano. W związku z dużymi opadami deszczu, rowery zapakowaliśmy na samochód i podjechaliśmy nim do Wisznic. Następnie rowerami ruszyliśmy do Sanktuarium w Kodniu. Pogoda nas nie rozpieszczała, jechaliśmy w strugach deszczu. Przemoknięci, zmęczeni dotarliśmy do Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej gdzie uczestniczyliśmy we Mszy Św. Kodeń szykował się do obchodów 500-lecia nadania praw miejskich. Z Kodnia udaliśmy się rowerami do Kostomłotów gdzie znajduje się Cerkiew pw. Św Nikity Męczennika. Jest to kościół katolicki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego. Od 1998r. świątynia ma status Sanktuarium Unitów Podlaskich. Działa tam również Centrum Ekumeniczne prowadzące rekolekcje dla wyznawców różnych odłamów chrześcijaństwa. Z Kostomłotów udaliśmy się w drogę powrotną do domu. W wyjeździe uczestniczyli: Kazimierz Kondej, Marian Kałczyński, Andrzej Szwonder, Mirosław Włodarczyk i Zbigniew Bożek.

### Wola Gułowska



10-go lipca przy pięknej i słonecznej pogodzie udaliśmy się rowerami do Woli Gułowskiej, gdzie znajduje się Sanktuarium Maryjne oraz muzeum ostatniej bitwy 1939r. Po dotarciu na miejsce i uczestniczeniu we Mszy św. rozpoczęliśmy zwiedzanie kościoła NMP i zespołu klasztornego OO Karmelitów ufundowanego przez Ludwika Krasieńskiego ówczesnego dziedzica w 1633r. W kościele NMP znajduje się cudami słynący obraz Najświętszej Maryi Panny koronowany w 1982r. przez Abp Józefa Glempa koronami papieskimi oraz kopia obrazu Madonny z Białynicz. W Woli Gułowskiej znajduje się również Sanktuarium Unitów Podlaskich i żołnierzy września 1939r. oraz Muzeum Czynu Bojowego

Kleberczyków a także wiele innych zabytków godnych polecenia. W Promnicach gorącego letniego słońca, troszkę zmęczeni udaliśmy się w drogę powrotną do Łaskarzewa. W wyjeździe wzięli udział: Marian Kałczyński, Kazimierz Kondej, Mirosław Włodarczyk i Zbigniew Bożek.

### Częstochowa



XIII Pielgrzymka Rowerowa do Częstochowy rozpoczęła się 11-go sierpnia po uroczystej Mszy św. Na pielgrzymi szlak wyruszyło 23 pielgrzymów z najstarszym Kazimierzem Kondejem i najmłodszą 4,5-letnią Zosią Włodarczyk która mimo młodego wieku dzielnie znosiła trudy pielgrzymki wieszona na rowerze przez swoich rodziców. Po uroczystym błogosławieństwie udzielonym nam przez Księdza Proboszcza Edmunda Szarka, pożegnaniu przez najbliższych i mieszkańców Łaskarzewa wyruszyliśmy na pielgrzymi szlak. Pogoda była piękna co sprzyjało spokojnej jeździe. Do Częstochowy dotarliśmy następnego dnia wieczorem zmęczeni ale szczęśliwi. Po odpoczynku wraz z grupą Pielgrzymki Pieszej 9b udaliśmy się do Klasztoru by pokłonić się przed cudownym obrazem, podziękować za otrzymane łaski i prosić Matkę Bożą o dalszą opiekę. 14-go sierpnia po Mszy św. odprawionej na Błoniach przez Biskupa Piotra Liberego udaliśmy się w drogę powrotną do naszych rodzin. Osobą odpowiedzialną za zorganizowanie tegorocznej Pielgrzymki była pani Kinga Włodarczyk, której pomagał pan Andrzej Szwonder 11-krotny uczestnik Pielgrzymek Rowerowych do Częstochowy. Uczestnicy XII Pielgrzymki Rowerowej do Częstochowy składają serdeczne podziękowania na ręce pana Mirosława Włodarczyka za udostępnienie samochodu do przewozu naszego bagażu.

*Zbigniew Bożek*